

Sygn. akt III AUa 348/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 listopada 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku - III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Michał Bober
Sędziowie:	SA Alicja Podlewska (spr.) SO del. Tomasz Koronowski
Protokolant:	sekr. sądowy Katarzyna Kręska

po rozpoznaniu w dniu 14 listopada 2018 r. w Gdańsku

sprawy C. G.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G.

o wysokość świadczenia

na skutek apelacji C. G.

od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku VII Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 20 grudnia 2017 r., sygn. akt VII U 67/17

oddala apelację.

SSA Alicja Podlewska SSA Michał Bober SSO del. Tomasz Koronowski

Sygn. akt III AUa 348/18

UZASADNIENIE

Decyzją z 5 marca 2016 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. dokonał waloryzacji od 1 marca 2016 r. przysługującej ubezpieczonej C. G. emerytury poprzez pomnożenie kwoty świadczenia ustalonego na dzień 29 lutego 2016 roku, tj. 1.413,79 zł, przez wskaźnik waloryzacji wynoszący 100,24 %. Emerytura po waloryzacji wyniosła 1.417,18 zł.

Od decyzji tej odwołanie złożyła ubezpieczona, wnosząc o jej zmianę i ustalenie wyższej kwoty emerytury. W uzasadnieniu odwołania ubezpieczona podniosła, że wysokość świadczenia została obliczona nieprawidłowo. Skarżąca zarzuciła zastosowanie wadliwych wskaźników waloryzacyjnych. Na poparcie swoich twierdzeń, przedstawiła własne wyliczenia wskaźników waloryzacyjnych.

Decyzją z 5 marca 2016 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. z urzędu przyznał ubezpieczonej dodatek pieniężny. Wskazano, iż wysokość świadczenia na dzień 29 lutego 2016 r. wynosi 1.413,79 zł, a w związku z powyższym jednorazowy dodatek pieniężny przysługuje w kwocie 200 zł.

Od decyzji tej odwołanie złożyła ubezpieczona, wnosząc o jej zmianę.

W odpowiedzi pozwany wniósł o odrzucenie odwołań z uwagi na prawomocne rozstrzygnięcie spornych kwestii uprzednimi wyrokami sądów obu instancji, ewentualnie o ich oddalenie. Uzasadniając swoje stanowisko podniósł, że waloryzacja emerytury została przeprowadzona w sposób prawidłowy, w oparciu o obowiązujące przepisy prawa.

Postanowieniem z 16 maja 2016 r. Sąd Okręgowy połączył sprawy z ww. odwołań do wspólnego rozpoznania i rozstrzygnięcia.

Pismem z 10 września 2016 r. pełnomocnik skarżącej podtrzymał wszelkie zarzuty i twierdzenia zawarte w odwołaniu. Zarzucił, iż w zaskarżonej decyzji wadliwie został ustalony staż pracy ubezpieczonej. Wskazał, iż zasadnym jest zwrócenie się do GUS o wyjaśnienie metodologii ustalenia współczynników wymienionych w art. 94 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach FUS oraz dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu statystyki na okoliczność poprawności poczynionych ustaleń, a także biegłego z zakresu ekonomii i rachunkowości na okoliczność poprawności wyliczeń.

Na rozprawie 7 listopada 2016 r. pełnomocnik skarżącej wniósł o nieobciążanie skarżącej kosztami postępowania.

W piśmie z 28 marca 2017 r. pełnomocnik skarżącej zakwestionował opinię biegłego z zakresu księgowości, wskazując, iż odpowiada ona jedynie na część wątpliwości dotyczących spornych kwestii.

5 kwietnia 2017 r. ubezpieczona wniosła zarzuty do opinii biegłego z zakresu księgowości, wskazując m.in. iż została ona wydana bez przeprowadzenia badania, jest pozbawiona podstaw prawnych, a zdaniem ubezpieczonej zasadnym byłoby zwrócenie się o wydanie opinii do Instytutu na podstawie art. 209 § 1 k.p.c.

W piśmie z 21 listopada 2017 r. pełnomocnik ubezpieczonej wskazał, iż dokonywana waloryzacja w rzeczywistości prowadzi do obniżania realnej wartości świadczenia emerytalnego.

Sąd Okręgowy w Gdańsku VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z 20 grudnia 2017 r. oddalił oba odwołania, sygn. akt VII U 67/17.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny.

Wnioskodawczyni C. G. decyzją z 15 czerwca 2005 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych przyznał prawo do emerytury od (...), tj. od osiągnięcia wieku emerytalnego. Do ustalenia podstawy wymiaru emerytury przyjęto przeciętną podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne z 10 lat kalendarzowych tj. od 1 stycznia 1985 r. do 31 grudnia 1994 r. Wskaźnik wysokości podstawy wymiaru wyniósł 81,71%. Podstawa wymiaru obliczona przez pomnożenie wskaźnika wysokości podstawy wymiaru przez kwotę bazową wyniosła 1.903,03 zł. Do ustalenia wysokości emerytury zakład uwzględnił 25 lat i 11 miesięcy okresów składkowych oraz 9 miesięcy okresów nieskładkowych. Wysokość emerytury od 31 maja 2005 r. wynosiła 988,84 zł.

Wyrokiem z dnia 23 listopada 2005 r., sygn. akt VIII U 3027/05, Sąd Okręgowy w Gdańsku oddalił odwołanie ubezpieczonej od powyższej decyzji. Wyrokiem z dnia 17 października 2006 r. Sąd Apelacyjny w Gdańsku w sprawie prowadzonej pod sygnaturą

III AUa 71/06 oddalił apelację wnioskodawczyni.

Kolejnymi decyzjami waloryzacyjnymi począwszy od 5 marca 2006 r. ZUS dokonywał waloryzacji świadczenia emerytalnego ubezpieczonej.

Decyzją z 5 marca 2014 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. dokonał waloryzacji przysługującej ubezpieczonej emerytury od 1 marca 2014 r. Wysokość zwaloryzowanej emerytury ustalono przez pomnożenie kwoty świadczenia ustalonego na dzień 28 lutego 2014 r., tj. 1356,09 zł przez wskaźnik waloryzacji 101,60 %.

Wyrokiem z 15 grudnia 2014 r., sygn. akt VIII U 855/14, Sąd Okręgowy w Gdańsku VIII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w punkcie 1 oddalił odwołanie skarżącej. Wyrokiem z dnia 9 grudnia 2016 r., sygn. akt III AUa 615/15, Sąd Apelacyjny w Gdańsku

III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił apelację ubezpieczonej.

Zaskarżoną w niniejszym postępowaniu decyzją z 5 marca 2016 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. dokonał waloryzacji od 1 marca 2016 r. przysługującej ubezpieczonej C. G. emerytury poprzez pomnożenie kwoty świadczenia ustalonego na dzień 29 lutego 2016 r., tj. 1.413,79 zł, przez wskaźnik waloryzacji wynoszący 100,24 %. Emerytura po waloryzacji wyniosła 1.417,18 zł

Kolejną zaskarżoną w niniejszym postępowaniu decyzją z 5 marca 2016 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. z urzędu przyznał ubezpieczonej dodatek pieniężny. W decyzji wskazano, iż wysokość świadczenia na dzień 29 lutego 2016 r. wynosi 1.413,79 zł, w związku z powyższym jednorazowy dodatek pieniężny przysługuje w kwocie 200 zł.

Biegła z zakresu księgowości ustaliła, że kwota wysokości emerytury ubezpieczonej na dzień 29 lutego 2016 r. w wysokości 1.413,79 zł podlegająca waloryzacji od dnia 1 marca 2016 r. została prawidłowo ustalona w oparciu o treść prawomocnych wyroków Sądu, jakie zapadły w odniesieniu do żądań od 2011 r. Zdaniem biegłej, Zakład Ubezpieczeń Społecznych w prawidłowej wysokości przyznał również jednorazowy dodatek pieniężny.

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie dokumentów zgromadzonych w aktach ubezpieczeniowych oraz w aktach sprawy, których prawdziwość nie była przez żadną ze stron kwestionowana. Sąd również nie znalazł podstaw

do kwestionowania ich wiarygodności z urzędu. Ustalenia faktyczne Sąd poczynił w oparciu o dokumentację dostarczoną przez strony. Dowód z dokumentów zgromadzonych w sprawie w zakresie, w jakim posłużyły do ustalenia stanu faktycznego Sąd uznał za w pełni wiarygodny, gdyż dokumenty te nie budziły żadnych wątpliwości i nie były przez strony kwestionowane. Dowody w postaci dokumentów urzędowych Sąd ocenił na podstawie art. 244 § 1 k.p.c., ustalając, że skoro w toku procesu nie zostały skutecznie podważone, stanowią świadectwo tego, co zostało w nich urzędowo poświadczane. Powyższe dowody wzajemnie się potwierdzają lub uzupełniają. Nie były też kwestionowane przez strony i Sąd dał im wiarę w całej rozciągłości.

Sąd I instancji oparł się również na opinii biegłego z zakresu rachunkowości, uznając, że spełnia ona wszystkie wymagania stawiane przedmiotowemu dowodowi oraz daje odpowiedź na postawione pytania.

Sąd Okręgowy pominął wniosek ubezpieczonej o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego z zakresu księgowości oraz dopuszczenie dowodu z opinii instytutu.

W świetle art. 286 k.p.c. sąd ma obowiązek dopuszczenia dowodu z dalszych biegłych lub z opinii instytutu, gdy zachodzi tego potrzeba, a więc wówczas gdy opinia złożona już do sprawy zawiera istotne braki, względnie też nie wyjaśnia istotnych okoliczności.

Z powyższego nie wynika jednak, aby sąd musiał w takim wypadku obligatoryjnie powołać dowód z opinii innego biegłego. W przedmiotowej zaś sprawie biegła z zakresu księgowości szczegółowo i przekonująco uzasadniła końcowe wnioski.

Przechodząc do rozważań merytorycznych Sąd Okręgowy wyjaśnił na wstępie, że w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych przedmiot rozpoznania i orzekania wyznacza decyzja, od której wniesiono odwołanie (art. 477⁹ i art. 477¹⁴ k.p.c.) i tylko w tym zakresie podlega ona kontroli sądu zarówno pod względem jej formalnej poprawności, jak i merytorycznej zasadności. W omawianym aspekcie Sąd wskazał, iż zaskarżone decyzje dotyczą: zastosowania ustawowego mechanizmu podwyższenia świadczenia ubezpieczonej o wskaźnik waloryzacji i przyznania jednorazowego dodatku pieniężnego obowiązującego w 2016 r. Żaden ze wskazanych mechanizmów nie odnosił się bezpośrednio do kwestii stażowych.

Pierwsza zaskarżona w niniejszym postępowaniu decyzja z 5 marca 2017 r. dotyczyła wyliczenia wysokości świadczenia przyznanego ubezpieczonej w związku z coroczną waloryzacją. Wbrew stanowisku pozwanego, orzeczenie to (ustalające świadczenie na przyszłość od 1 marca 2016 r.) mogło być przedmiotem merytorycznej oceny Sądu, bowiem jego zakres nie był objęty dotychczas innym postępowaniem sądowym.

Sąd I instancji wskazał, że regulacja prawna, stanowiąca podstawę wydania omawianej decyzji zawarta jest w art. 88-89 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tj. Dz. U. z 2017 r., poz. 1383 ze zm.) dalej „u.e.r.f.u.s.”.

Zgodnie z treścią art. 88 u.e.r.f.u.s. emerytury i renty podlegają corocznie waloryzacji od dnia 1 marca roku kalendarzowego. Sposób waloryzacji został określony w ust. 2 i 3 cytowanego przepisu, które stanowią, iż waloryzacja polega na pomnożeniu kwoty świadczenia i podstawy jego wymiaru przez wskaźnik waloryzacji. Waloryzacji podlega kwota świadczenia i podstawa jego wymiaru w wysokości przysługującej ostatniego dnia lutego roku kalendarzowego, w którym przeprowadza się waloryzację. Ponadto, przepis art. 89 u.e.r.f.u.s. stanowi, że wskaźnik waloryzacji to średnioroczny wskaźnik cen towarów i usług konsumpcyjnych w poprzednim roku kalendarzowym zwiększony o co najmniej 20% realnego wzrostu przeciętnego wynagrodzenia w poprzednim roku kalendarzowym. Ustęp 2 cytowanego przepisu stanowi, że wskaźnikiem cen towarów i usług konsumpcyjnych, o którym mowa w ust. 1, jest średnioroczny wskaźnik cen towarów i usług konsumpcyjnych dla gospodarstw domowych emerytów i rencistów albo średnioroczny wskaźnik cen towarów i usług konsumpcyjnych ogółem, jeżeli jest on wyższy od wskaźnika cen towarów i usług konsumpcyjnych dla gospodarstw domowych emerytów i rencistów.

W ocenie Sądu Okręgowego, organ rentowy prawidłowo dokonał waloryzacji przysługującego wnioskodawczyni świadczenia. Wysokość zwaloryzowanej emerytury została ustalona według obowiązujących przepisów prawa, na podstawie prawidłowego wskaźnika waloryzacji. Jak wynika bowiem z komunikatu Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 10 lutego 2016 r. w sprawie wskaźnika waloryzacji emerytur i rent w 2016 r. (M. P. z 2016r., poz. 149) wskaźnik waloryzacji emerytur i rent w 2016 r. wynosi 100,24 % i taki też wskaźnik został zastosowany przez organ rentowy w zaskarżonej decyzji. Nadto, wskaźnik ten, stosownie do powołanych wyżej przepisów, został pomnożony przez kwotę świadczenia ustalonego na ostatni dzień lutego 2016 roku tj. 1.413,79 zł.

Tym samym Sąd I instancji stwierdził, że w świetle omówionych wyżej regulacji zaskarżona decyzja odpowiada prawu. Analogiczne wnioski wynikają z opinii powołanego w sprawie biegłego z zakresu księgowości.

Zdaniem Sądu, nie mogły odnieść również skutku twierdzenia ubezpieczonej co do wadliwości przyjętej przez ustawodawcę metody rocznego urealniania świadczeń emerytalnych, bowiem wykracza to poza kognicję sądów powszechnych. Kompetencje Sądu nie obejmują również możliwości kwestionowania (kontrolowania) prawidłowości wysokości wskaźnika waloryzacji świadczeń ustalonego przez Ministra Rodziny i Polityki Społecznej

w stosownym komunikacie.

Kontynuując rozważania Sąd Okręgowy przytoczył art. 2 ust. 1 pkt 6 i ust. 2 ustawy z 15 stycznia 2016 r. o jednorazowym dodatku pieniężnym dla niektórych emerytów, rencistów i osób pobierających świadczenie przedemerytalne, zasiłki przedemerytalne, emerytury pomostowe albo nauczycielskie świadczenie kompensacyjne w 2016 r. (Dz. U.

z 2016 r., poz. 188.) dalej: „u.j.d.” – zgodnie z którymi, prawo do jednorazowego dodatku pieniężnego przysługuje emerytom, przy czym przy ustalaniu wysokości świadczenia uwzględnia się kwotę świadczenia łącznie z dodatkiem pielęgnacyjnym, dodatkiem dla sierot zupełnych oraz innymi dodatkami lub świadczeniami pieniężnymi przysługującymi

na podstawie odrębnych przepisów, które są wypłacane przez organy emerytalno-rentowe

- w wysokości ustalonej przed dokonaniem potrąceń i egzekucji oraz zmniejszenia

na zasadach określonych w ustawach, o których mowa w ust. 1 pkt 4-6 i 11, a także zawieszenia na zasadach określonych w ustawie, o której mowa w ust. 1 pkt 2.

Zgodnie z art. 5 u.j.d. dodatek przysługuje w wysokości:

- 1) 400 zł - jeżeli świadczenie lub suma świadczeń przysługujących osobie uprawnionej nie przekracza kwoty 900 zł;
- 2) 300 zł - jeżeli świadczenie lub suma świadczeń przysługujących osobie uprawnionej wynosi powyżej 900 zł, nie więcej jednak niż 1.100 zł;
- 3) 200,00 zł - jeżeli świadczenie lub suma świadczeń przysługujących osobie uprawnionej wynosi powyżej 1.100 zł, nie więcej jednak niż 1.500 zł;
- 4) 50,00 zł - jeżeli świadczenie lub suma świadczeń przysługujących osobie uprawnionej wynosi powyżej 1.500 zł, nie więcej jednak niż 2.000 zł.

W świetle przytoczonych regulacji Sąd zważył, że skarżąca jako osoba uprawniona

do świadczeń emerytalnych faktycznie znajduje się w kręgu osób uprawnionych

do jednorazowego dodatku pieniężnego. Organ rentowy prawidłowo zastosował przepisy u.j.d., przyznając kwotę tego dodatku w myśl art. 5 ust. 3. W zaskarżonej decyzji organ rentowy prawidłowo uwzględnił wysokość emerytury brutto, a zatem – zgodnie z powołanym przepisem - przed potrąceniem zaliczki na poczet podatku dochodowego i składki na ubezpieczenia zdrowotne.

W konsekwencji powyższego Sąd uznał, iż organ rentowy prawidłowo przyznał ubezpieczonej w drugiej zaskarżonej decyzji z dnia 5 marca 2016 r. jednorazowy dodatek pieniężny w kwocie 200 zł. Tożsame wnioski przedstawił biegły w sporządzonej przez siebie opinii.

Nadto, co do zarzutów wnioskodawczyni naruszenia przy wydaniu zaskarżonych decyzji szeregu przepisów kodeksu postępowania administracyjnego, Sąd wyjaśnił,

że w postępowaniu przed sądem w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych zastosowanie znajdują przepisy kodeksu postępowania cywilnego, a nie przepisy kodeksu postępowania administracyjnego. W związku z tym nie ma możliwości badania w świetle przepisów tego kodeksu prawidłowości wydanej przez organ rentowy decyzji. Naruszenie przepisów Kodeksu postępowania administracyjnego nie stanowi przesłanki wzruszenia decyzji przez sąd pracy i ubezpieczeń społecznych, więc także w tym aspekcie przepisy Kodeksu postępowania administracyjnego nie są przez ten sąd stosowane. Postępowanie sądowe w sprawach z zakresu prawa ubezpieczeń społecznych skupia się na wadach wynikających z naruszenia prawa materialnego i kwestia wad decyzji administracyjnych spowodowanych naruszeniem przepisów postępowania, pozostaje poza przedmiotem tego postępowania. W związku z tym jest oczywiste, że wśród przewidzianych w art. 477⁹ § 3, 477¹⁰ § 2 i art. 477¹⁴ k.p.c. sposobów rozpoznania odwołania przez sąd nie przewidziano stwierdzenia nieważności decyzji organu rentowego, nawet przy odpowiednim stosowaniu art. 180 § 1 k.p.a. Sąd ubezpieczeń społecznych - jako sąd powszechny - może i powinien dostrzegać jedynie takie

wady formalne decyzji administracyjnej, które decyzję tę dyskwalifikują w stopniu odbierającym jej cechy aktu administracyjnego jako przedmiotu odwołania. (por. uchwały Sądu Najwyższego z 21 listopada 1980 r., III CZP 43/80, OSNCP 1981 nr 8, poz. 142, z 27 listopada 1984 r., III CZP 70/84, OSNCP 1985 nr 8, poz. 108 oraz z 21 września 1984 r., III CZP 53/84, OSNCP 1985 nr 5-6, poz. 65). W okolicznościach przedmiotowej sprawy sytuacja taka nie miała miejsca.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy, na mocy art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. oraz cytowanych przepisów, orzekł jak w sentencji wyroku.

Apelację od wyroku wywiodła ubezpieczona, zaskarżając go w części dotyczącej oddalenia odwołania od decyzji z 5 marca 2016 r. o waloryzacji emerytury i zarzucając:

1. naruszenie prawa procesowego mającego wpływ na wynik postępowania, tj.:

a. art. 328 § 2 k.p.c. poprzez:

i. brak odniesienia się do zarzutów ubezpieczonej podniesionych w odwołaniu i pismach procesowych, w szczególności nie wyjaśnienie w treści uzasadnienia wyroku przyjętej przez Sąd I instancji braku możliwości oceny w zakresie przyjętej przez ustawodawcę metody rocznego urealniania świadczeń emerytalnych oraz kontrolowania przez sąd powszechny prawidłowości wysokości wskaźnika waloryzacji świadczeń ustalanego przez Ministra Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej w stosownym komunikacie, a także pominięcie zgłoszonych przez ubezpieczoną zarzutów do opinii biegłego księgowego,

ii. nie wskazanie w treści uzasadnienia dowodów, na których się oparł ustalając stan faktyczny,

b. art. 227 k.p.c. w związku z art. 217 § 3 k.p.c., art. 224 § 1 k.p.c., art. 278 § 1 k.p.c. i art. 232 k.p.c. poprzez:

i. ustalenie stanu faktycznego w oparciu o dokumenty niedopuszczone jako dowody w sprawie,

ii. pominięcie złożonego przez ubezpieczoną wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego do spraw statystyki,

2. naruszenie prawa materialnego tj. art. 88 i 89 ust. 1, 2 i 6 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r.

o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tj. Dz. U. 2017, poz. 1383 ze zm.) - zwana dalej ustawą - w związku z art. 67 ust. 1 oraz art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej przez błędne zastosowanie polegające na przyjęciu, iż dokonana decyzją z 5 marca 2016 r. waloryzacja emerytury ubezpieczonej jest prawidłowa.

Z uwagi na powyższe ubezpieczona wniosła o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozstrzygnięcia przez Sąd I instancji, ewentualnie zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie odwołania ubezpieczonej oraz

o zasądzenie od organu rentowego na rzecz ubezpieczonej kosztów postępowania.

W uzasadnieniu apelacji ubezpieczona obszernie uzasadniła podniesione zarzuty.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja ubezpieczonej nie zasługuje na uwzględnienie.

Przedmiotem sporu na etapie postępowania apelacyjnego pozostawała prawidłowość waloryzacji świadczenia emerytalnego ubezpieczonej C. G. w roku 2016. Ubezpieczona zaskarżyła bowiem wyrok Sądu I instancji jedynie w części dotyczącej oddalenia odwołania od decyzji z 5 marca 2016 r. w przedmiocie waloryzacji emerytury.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, w powyższym zakresie Sąd Okręgowy w sposób prawidłowy ustalił stan faktyczny w oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, zaś w swych ustaleniach i wnioskach nie wykroczył poza

ramy swobodnej oceny wiarygodności i mocy dowodów wynikające z przepisu art. 233 k.p.c., nie popełnił on też błędów w rozumowaniu w zakresie zarówno ustalonych faktów, jak też ich kwalifikacji prawnej, albowiem prawidłowo zinterpretował i zastosował odpowiednie przepisy prawa.

Przyznać należy, że uzasadnienie orzeczenia Sądu Okręgowego nie wyjaśnia, z jakiego powodu Sąd uznał brak swojej kompetencji do kontrolowania przyjętej przez ustawodawcę metody waloryzacji oraz prawidłowości wysokości wskaźnika waloryzacji świadczeń. Niemniej jednak, powyższe nie stanowi podstawy ani do zmiany, ani do uchylenia wyroku. Zgodnie z utrwalonym stanowiskiem judykatury o uchybieniu art. 328 § 2 k.p.c. można mówić jedynie wtedy, gdy uzasadnienie zaskarżonego orzeczenia nie zawiera danych pozwalających na kontrolę tego orzeczenia bądź też, gdy uzasadnienie orzeczenia sądowego nie zawiera wszystkich lub niektórych elementów wymienionych w tym przepisie, a brak ten mógł mieć istotny wpływ na wynik sprawy. Z taką sytuacją nie mamy do czynienia w rozpoznawanym przypadku. Kontrola przeprowadzona przez Sąd Apelacyjny, co zostanie omówione szerzej w dalszej części uzasadnienia, prowadzi do przekonania, że motyw, jakimi kierował się Sąd I instancji rozstrzygając niniejszą sprawę, choć nie zostały dostatecznie wyjaśnione, są prawidłowe.

Jeśli natomiast chodzi o zarzut ustalenia przez Sąd I instancji stanu faktycznego w oparciu o dokumenty zgromadzone w aktach ubezpieczeniowych niedopuszczone jako dowody w sprawie, Sąd Apelacyjny zwraca uwagę, że akta rentowe (akta emerytalne) nie są dowodem w sprawie wszczętej w wyniku wniesienia odwołania do sądu ubezpieczeń społecznych. Sprawa sądowa stanowi kontynuację sprawy emerytalno-rentowej prowadzonej przed organem rentowym. Z tej przyczyny sąd nie dopuszcza dowodu z akt rentowych (akt emerytalnych), a uwzględnia całość tych akt przy wyrokowaniu na podstawie art. 316 § 1 k.p.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 maja 2014 r., I UK 432/13, LEX nr 1598679).

Zarzut niewskazania przez Sąd Okręgowy w treści uzasadnienia dowodów, na których Sąd oparł się ustalając stan faktyczny jest o tyle chybiony, że stan faktyczny sprawy - w zakresie objętym sporem w niniejszej sprawie, tj. co do prawidłowości waloryzacji świadczenia emerytalnego ubezpieczonej w 2016 r. - nie był między stronami kontrowersyjny. Podniesione zarzuty naruszenia prawa procesowego nie zmierzały do podważenia ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd I instancji we wskazanym zakresie.

Odnosząc się do zarzutu pominięcia zgłoszonych przez ubezpieczoną zastrzeżeń do opinii biegłego z zakresu księgowości, Sąd Apelacyjny wskazuje, że w niniejszej sprawie przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego tej specjalności było zbędne. Sąd Apelacyjny podziela ugruntowane w orzecznictwie stanowisko, zgodnie z którym waloryzacja jest czynnością formalno - techniczną, skutkującą wzrostem zwaloryzowanego świadczenia do kwoty również iloczynowi kwoty świadczenia oraz wskaźnika waloryzacji. W ramach procesu waloryzacji nie dochodzi natomiast do zmian w zakresie wysokości samego świadczenia w wysokości poddawanej waloryzacji. Wobec tego, decyzja waloryzacyjna nie otwiera sporu co do wysokości świadczenia poddanego waloryzacji, ale też nie zamyka ona drogi i nie stoi na przeszkodzie w inicjowaniu postępowania dotyczącego ustalenia wysokości świadczenia (por. wyrok Sądu Apelacyjnego z Białymstoku z 8 lutego 2018 r., III AUa 638/17, LEX nr 2481790; wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 23 listopada 2015 r., III AUa 459/15, LEX nr 1968168).

Przypomnieć należy, że zakres rozpoznania i orzeczenia (przedmiot sporu) w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych wyznaczony jest w pierwszej kolejności przedmiotem decyzji organu rentowego zaskarżonej do sądu, a w drugim rzędzie przedmiotem postępowania sądowego, określonego zakresem odwołania od tej decyzji /por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 maja 1999 r., sygn. II UZ 52/99, opubl. OSNAPiUS rok 2000 Nr 15, poz. 601; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 marca 2008 r. sygn. II UZ 4/08, opubl. OSNAPiUS rok

2009, Nr 11-12, poz. 163, str. 520). Przedmiotem merytorycznego rozstrzygnięcia Sądu w niniejszej sprawie była zatem ocena zgodności z prawem - zarówno w aspekcie formalnym, jak i materialnym - wydanej przez organ rentowy z urzędu decyzji o waloryzacji świadczenia. Tym samym za bezzasadne i wykraczające poza zakres sporu, uznać należało podniesione przez ubezpieczoną zarzuty kwestionujące prawidłowość wcześniejszych decyzji dotyczących przysługującego jej świadczenia emerytalnego i jego waloryzacji. Nie było to przedmiotem zaskarżonej decyzji organu rentowego, a tym samym nie mogło być przedmiotem zainteresowania tak Sądu pierwszej, jak i drugiej instancji. Dopuszczenie i przeprowadzenie przez Sąd Okręgowy opinii biegłego księgowego w tym zakresie, jak już wyżej wskazano, było zbędne. Stąd też, okoliczność, że Sąd pominął zgłoszone przez ubezpieczoną zarzuty do opinii, nie ma wpływu na rozstrzygnięcie sprawy.

Jak wynika z analizy akt postępowania, Sąd Okręgowy istotnie nie ustosunkował się do wniosku ubezpieczonej o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu statystyki. Dopuścił natomiast postanowieniem z 21 listopada 2016 r. dowód z opinii biegłego z zakresu księgowości. Taka decyzja procesowa, jak można wywnioskować z uzasadnienia zaskarżonego wyroku, podyktowana była stanowiskiem Sądu I instancji, zgodnie z którym kompetencje sądu powszechnego nie obejmują możliwości kontrolowania prawidłowości wysokości wskaźnika waloryzacji świadczeń ustalonego w komunikacie Ministra Rodziny i Polityki Społecznej, w tym również stanowiącego element jego obliczenia średniorocznego wskaźnika cen towarów i usług konsumpcyjnych ogółem dla gospodarstw domowych emerytów i rencistów ogłaszanego w formie komunikatu Prezesa Głównego Urzędu statystycznego. Choć Sąd Okręgowy nie wyjaśnił szerzej tego poglądu, Sąd Apelacyjny przychylił się do stanowiska, że brak jest podstaw do jego podważania w postępowaniu sądowym, co z kolei oznacza, że dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu statystyki było zbędne. Sąd Apelacyjny oddalił przedmiotowy wniosek zgłoszony w apelacji na podstawie art. 227 k.p.c. a contrario.

W tym miejscu - odwołując się do monografii Kamila Antonowa „Prawo do emerytury” (Zakamycze, 2003) - wyjaśnić można, że zmiana siły nabywczej pieniądza w długim okresie, uwarunkowana inflacją, powoduje deprecjację świadczeń pieniężnych wypłacanych w stałej wartości. Zadaniem waloryzacji jest równoważenie ekonomicznych (spadek realnej wartości dochodów) i społecznych (udział poszczególnych grup społecznych w podziale dochodu narodowego wynikający z przyjętego modelu polityki społecznej państwa) skutków tego rodzaju zjawisk. Z technicznego zaś punktu widzenia waloryzacja polega na przeliczeniu wysokości zobowiązań do zmienionej wartości pieniądza. W ujęciu prawniczym na uwagę zasługuje fakt, że proces dostosowywania świadczeń do zmienionych warunków odbywa się w ramach przyjętych mechanizmów prawnych.

Podstawą dostosowania świadczeń z ubezpieczeń emerytalnego i rentowych jest zmiana poziomu płac lub cen (kosztów utrzymania). Waloryzacja ma zapobiec obniżaniu poziomu materialnego życia emerytów i rencistów w warunkach inflacji. Waloryzacja ma również na celu zapewnienie poczucia bezpieczeństwa socjalnego, zapobieganie wykluczeniu społecznemu emerytów i rencistów oraz wzmacnianie solidarności społecznej. Waloryzacja zmniejsza bowiem niezadowolenie społeczne z powodu wzrostu cen lub znacznych różnic między poziomem płac a poziomem świadczeń emerytalno-rentowych, łagodzi poczucie niepewności czy łagodzi konflikty społeczne na tle podziału dochodów (zob. A. Nerka, Waloryzacja świadczeń w prawie emerytalnym, [w:] Konstrukcje prawa emerytalnego, red. T. Bińczycka-Majewska, Kraków 2004, s. 319).

Współcześnie systemy zabezpieczeń społecznych państw rozwiniętych przewidują mechanizmy waloryzacji świadczeń emerytalno-rentowych w celu dostosowywania realnej wartości świadczeń emerytalno-rentowych do zmieniającej się sytuacji ekonomicznej i społecznej. Wybór metody waloryzacji determinuje głównie sytuacja społeczna i ekonomiczna danego kraju. W praktyce waloryzację świadczeń emerytalno-rentowych przeprowadza się na podstawie wskaźnika wzrostu cen towarów i usług (waloryzacja cenowa), wskaźnika wzrostu płac (waloryzacja płacowa) albo wskaźnika wzrostu dochodu narodowego. Stosowane są również tzw. waloryzacje mieszane (cenowo-

placowe). Przy czym rozróżnia się waloryzację ad hoc - dokonywaną okazjonalnie od waloryzacji systemowej - dokonywanej ex lege z góry określonych terminach. Dostrzega się także, że obecnie waloryzacja ma chronić świadczenia emerytalno-rentowe przede wszystkim przed inflacją (zob. A. Klimkiewicz, A. Nerka, Determinanty wyboru metody waloryzacji emerytur, "Studia Prawno-Ekonomiczne" 2001, t. LXIII, s. 65-89; I. Sawa, Uprawnienie do waloryzacji emerytur i rent w polskim systemie ubezpieczenia społecznego, "Praca i Zabezpieczenie Społeczne" 2009, nr 3, s. 13-18; I. Jędrasik-Jankowska, Pojęcia i konstrukcje prawne ubezpieczenia społecznego, Warszawa 2012, s. 139-145).

Waloryzacja placowa wychodzi naprzeciw postulatowi partycypacji świadczeniobiorców w rosnącym poziomie życia (korzystanie ze wzrostu PKB), choć w warunkach wysokiej inflacji nie zapewnia odpowiedniego wyrównania wzrostu cen do płac. Jest kosztowna i dopuszcza możliwość szybszego przyrastania dochodów emerytów i rencistów w stosunku do dochodów pracowników, co budzi poważne wątpliwości. Z kolei przy waloryzacji kosztowej reakcja na wzrost indeksu cen jest wprawdzie szybsza, ale zadaniem tego mechanizmu dostosowawczego jest jedynie zabezpieczenie realnej wartości świadczeń. Ponadto występują tu kontrowersje na temat oceny wzrostu kosztów utrzymania i trudności z wyodrębnieniem przeciętnego gospodarstwa domowego ze względu na subiektywne odczucia pobierających świadczenia co do indywidualnego wpływu wzrostu kosztów utrzymania na ich sytuację życiową i materialną.

Jak wskazano w powołanej monografii, wybór jednego z indeksów (lub kombinacja obu) i sposób jego stosowania (okazjonalny lub systematyczny) jest pochodną przyjętego modelu realizacji zasady proporcjonalności świadczeń do zarobków. Przy zastosowaniu waloryzacji placowej partycypacja świadczeniobiorców we wzroście gospodarczym i wzroście płac jest większa niż przy waloryzacji cenowej. Nie oznacza to jednak bezwzględnego stosowania tego typu rozwiązań do każdej sytuacji. Przyjęty model dynamiki wzrostu świadczeń do płac powinien być, przynajmniej w części, wynikiem ideologiczno-etycznych zapatrywań ustawodawcy na rolę, jaką w społeczeństwie mają do odegrania ludzie starsi i nieaktywni zawodowo oraz na ich rzeczywiste potrzeby konsumpcyjne. W związku z tym pojawia się kwestia ukształtowania relacji między wzrostem świadczeń a wzrostem płac na takim poziomie, który byłby akceptowany przez osoby czynne zawodowo (de facto finansujące te podwyżki) i samych emerytów stanowiących sporą grupę konsumentów oraz nie naruszał finansowych możliwości państwa (społeczne i ekonomiczne uwarunkowania waloryzacji). Oczywiście odpowiednie wyważenie tych argumentów bywa bardzo trudne, zwłaszcza w sytuacji kryzysów gospodarczych i subiektywnych odczuć świadczeniobiorców co do jakości ochrony ubezpieczeniowej. Nie zwalnia to jednak ustawodawcy od podejmowania decyzji, często wbrew społecznym oczekiwaniom, w imię dobra wspólnego.

W ujęciu praktycznym kwestia waloryzacji emerytur stanowiła jeden z najbardziej newralgicznych obszarów prawa ubezpieczeń społecznych, co wynikało z głębokiego kryzysu gospodarczego lat 80. i jego naprawy w latach 90. poprzez wprowadzenie reguł gospodarki rynkowej, co nieuchronnie odbiło się na sytuacji bytowej różnych grup społecznych (w tym emerytów i rencistów). W warunkach postępującej inflacji, a co za tym idzie szybkiego wzrostu nominalnych zarobków i poziomu cen, świadczenia emerytalno-rentowe były w szczególności narażone na deprecjację realnej wartości.

Jak trafnie opisano to w monografii, do której odwołuje się Sąd Apelacyjny, początkowo odpowiedzią na te zagrożenia miało być wprowadzenie systemowego, periodycznego i odnoszącego się do indeksu płac mechanizmu waloryzacyjnego w 1982 r. Od tego momentu zagadnienie waloryzacji długoterminowych świadczeń z ubezpieczeń społecznych podlegało licznym interwencjom legislacyjnym ustawodawcy i interwencjom interpretacyjnym TK, do którego kierowano wnioski zarzucające niekonstytucyjność przyjmowanych przez parlament mechanizmów adaptacyjnych. Na początku lat 90. wprowadzono bardzo korzystne dla świadczeniobiorców, lecz niezwykle kosztowne dla budżetu państwa rozwiązania adaptacyjne - placową waloryzację kwartalną, a potem okresową, które nie uwzględniały aktualnych uwarunkowań ekonomicznych. W 1995 r. zmieniono formułę waloryzacji z placowej na kosztową. Wprowadzenie cenowej indeksacji świadczeń miało

na celu zahamowanie nieuzasadnionych tendencji w kształtowaniu się poziomu emerytur i rent do płac.

Trybunał Konstytucyjny, badając nowy mechanizm dostosowawczy w ramach kontroli prewencyjnej (na wniosek Prezydenta RP), zaakceptował go stwierdzając, że nie do TK, lecz do parlamentu należy ocena trafności przyjmowanych rozwiązań prawnych. W późniejszym orzeczeniu z dnia 17 lipca 1996 r. dodał zaś m.in., że: "problem dopuszczalności odstępowania w państwie prawa przez ustawodawcę od bardziej korzystnych dla obywateli rozwiązań prawnych, towarzyszy niejednokrotnie ustawodawstwu socjalnemu okresu transformacji ustrojowej".

Nową formułę waloryzacyjną utrwaliła ustawa waloryzacyjna. Świadczenia podlegały waloryzacji w celu zachowania ich realnej wartości w odniesieniu do cen towarów i usług konsumpcyjnych ogółem. Przejście z waloryzacji płacowej na cenową było posunięciem trudnym, ale koniecznym ze względu na pogarszający się stan finansów ubezpieczenia społecznego, wzrastającą dotacją do FUS z budżetu państwa i nieuzasadnioną silniejszą ochroną socjalną świadczeń niż wynagrodzeń. Zmiana metody dostosowawczej nie przekreśliła akcentowanego przez TK prawa do waloryzacji jako integralnej części prawa do emerytury oraz istoty waloryzacji polegającej na zachowaniu realnej wartości świadczeń. W konsekwencji Trybunał uznał, iż ocena trafności i celowości zmiany formuły waloryzacyjnej nie należy do niego.

Zmiana systemu emerytalnego po dniu 1 stycznia 1999 r. nie dotyczyła podstawowych rozwiązań przyjętych w ustawie waloryzacyjnej. Ustawa emerytalna przyjęła mechanizm waloryzacji cenowej, z tym że świadczeniobiorcy mogą liczyć na ograniczone zrekompensowanie większego prognozowanego wzrostu płac w stosunku do wzrostu cen (art. 88 ust. 2 pkt 2 ustawy emerytalnej). W sumie więc zastosowano metodę waloryzacji cenowo-płacowej. Mechanizm ten nie wzbudzał większych kontrowersji i funkcjonował bez większych przeszkód w warunkach pomyślnej koniunktury gospodarczej.

Mechanizm indeksacji cenowej przyczynił się do obniżenia standardu waloryzacyjnego, co w okresie jego wprowadzania do systemu ubezpieczeń społecznych uznawano za usprawiedliwione (jeden z głównych elementów racjonalizujących ten system). Jednak od roku 1999 na kwestię waloryzacji emerytur należało spojrzeć z innego punktu widzenia. Wkomponowanie omawianych rozwiązań adaptacyjnych do nowego systemu emerytalnego, w którym wyeliminowano niemal wszystkie przejawy redystrybucji (swoiście pojmowana racjonalizacja świadczeń), stało się dodatkowym elementem przyczyniającym się do ogólnego obniżenia poziomu emerytur. Zjawisko to staje się tym bardziej realne, im gorszy i bardziej nieprzewidywalny jest stan gospodarki.

W 2003 r., w wyniku kolejnej nowelizacji, umożliwiono zastąpienie prognoz wzrostu cen i płac rzeczywistymi wskaźnikami. Wskaźnik waloryzacji wynosił nie mniej, niż średnioroczny wskaźnik cen, towarów i usług konsumpcyjnych w poprzednim roku kalendarzowym powiększony o co najmniej 20% realnego wzrostu przeciętnego wynagrodzenia w poprzednim roku kalendarzowym. Waloryzacja przybrała zatem formę *ex post* i miała następować corocznie od 1 marca.

Kolejne zmiany wprowadziła nowelizacja z 2004 r., która statuowała "czystą" formułę waloryzacji cenowej - wskaźnik waloryzacji był równy wskaźnikowi cen towarów i usług konsumpcyjnych. Ponadto odstąpiono od corocznej waloryzacji, wprowadzając waloryzację okresową. Miała ona być przeprowadzana od 1 marca roku kalendarzowego następującego po roku kalendarzowym, w którym wskaźnik cen towarów i usług konsumpcyjnych w okresie od roku kalendarzowego, w którym była przeprowadzona ostatnia waloryzacja, wyniósł co najmniej 105,0%.

Na podstawie ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. Nr 169, poz. 1421) prawodawca ponownie wprowadził waloryzację cenowo-płacową.

Obowiązujące zasady waloryzacji zostały wprowadzone ustawą z dnia 7 września 2007 r. o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. Nr 191, poz. 1368).

Obowiązujące przepisy art. 88 - 94 ustawy o emeryturach i rentach z FUS przewidują coroczną cenowo-płacową waloryzację automatyczną emerytur i rent przyznanych przed terminem waloryzacji. Polega ona na pomnożeniu kwoty świadczenia oraz jego podstawy wymiaru (w wysokości przysługującej w ostatnim dniu lutego roku przeprowadzenia waloryzacji) przez wskaźnik waloryzacji. Wskaźnik waloryzacji ma charakter mieszany - odpowiada średniorocznemu wskaźnikowi cen towarów i usług konsumpcyjnych (ustalanemu zgodnie z art. 89 ust. 2 ustawy) w poprzednim roku kalendarzowym, zwiększonemu o co najmniej 20% realnego wzrostu przeciętnego wynagrodzenia w poprzednim roku kalendarzowym. Zwiększenie to jest przedmiotem negocjacji w ramach Trójstronnej Komisji do Spraw Społeczno-Gospodarczych.

W przypadku niepowodzenia negocjacji (braku terminowego podjęcia stosownej uchwały przez Komisję) zwiększenie to określi rozporządzeniem Rada Ministrów.

Waloryzacja ustawowa ma niewątpliwie szczególny charakter, ponieważ dokonuje się nie na podstawie aktu stosowania prawa, ale na podstawie aktu tworzenia prawa. Ponadto odnosi się ona w jednakowy sposób do wszystkich zobowiązań będących w zasięgu stosowania przepisów o waloryzacji ustawowej. Jej uzasadnieniem - jak już wyżej wskazano - jest wyłącznie decyzja ustawodawcy. Podkreślić należy, że w wypadku waloryzacji ustawowej sąd nie może zapobiec stosowaniu mechanizmu waloryzacyjnego

(tak: K. Stradowska - Balcerzyk, Konstytucyjne kryteria ustawowej waloryzacji cywilnoprawnych i publicznoprawnych zobowiązań pieniężnych - uwagi na tle orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego, Palestra, maj 2018 r.).

Kończąc ten wątek rozważań, podkreślić należy raz jeszcze, że - jak wynika z ugruntowanego stanowiska Trybunału Konstytucyjnego - ocena rozwiązań prawnych przyjmowanych przez władzę ustawodawczą w ramach dostosowania świadczeń

z ubezpieczeń emerytalnego i rentowych do zmiany siły nabywczej pieniądza w długim okresie, uwarunkowanej inflacją, a podyktowanych przede wszystkim przyjętym modelem polityki społecznej, w tym również zmiany formuły waloryzacyjnej, nie należy do Trybunału, o ile nie narusza prawa do waloryzacji jako integralnej części prawa do emerytury oraz istoty waloryzacji polegającej na zachowaniu realnej wartości świadczeń. Tym bardziej zatem ocena taka pozostaje poza kognicją sądów powszechnych rozpoznających sprawy o wysokość świadczeń emerytalno - rentowych.

Ustawodawca dopuścił wyłącznie ustawowy mechanizm waloryzacji emerytur i rent. Przepisy prawa ubezpieczeń społecznych mają charakter bezwzględnie obowiązujący. Tworzą system prawa ścisłego, zamkniętego. Nie mogą być dlatego interpretowane rozszerzająco, zwłaszcza przy zastosowaniu reguł wykładni aksjologicznej (zob. wyrok SN z 25 września 2014 r. I UK 39/14, LEX nr 1566716). Odnosząc powyższe do mechanizmu waloryzacji przewidzianego w art. 88-84 ustawy emerytalnej, oznacza to, iż kontrola sądowa decyzji waloryzacyjnej organu emerytalnego dotyczyć może wyłącznie okoliczności, czy waloryzacja została zastosowana, czy do kwoty świadczenia i podstawy jego wymiaru w wysokości przysługującej ostatniego dnia lutego roku kalendarzowego, w którym waloryzacja jest przeprowadzana, zastosowano wskaźnik waloryzacji ogłoszony, zgodnie z art. 89 ust. 6 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, przez ministra właściwego do spraw zabezpieczenia społecznego w drodze komunikatu, w Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej "Monitor Polski".

Zgodnie z przepisem art. 89 ust 6 ustawy emerytalnej, Minister właściwy do spraw zabezpieczenia społecznego ogłasza w drodze komunikatu, w Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej „Monitor Polski”, w terminie 3 dni roboczych od dnia ogłoszenia przez Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego komunikatu, o którym mowa w art. 94 ust 1 pkt 1 i 2, wskaźnik waloryzacji, biorąc pod uwagę wskaźniki, o których mowa w ust 1 i 2, jak również wysokość zwiększenia, o którym mowa w ust. 3. Stosownie do przepisu art. 94 ust 1 pkt 1 ustawy emerytalnej, Prezes Głównego Urzędu Statystycznego ogłasza w formie komunikatu w Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej

„Monitor Polski” w terminie do końca stycznia: a) średnioroczny wskaźnik cen towarów i usług konsumpcyjnych ogółem, b) średnioroczny wskaźnik cen towarów i usług konsumpcyjnych dla gospodarstw domowych emerytów i rencistów – w poprzednim roku kalendarzowym. Jak wynika z powyższych przepisów Minister właściwy do spraw zabezpieczenia przy ustaleniu wskaźnika waloryzacji musi zastosować wskaźniki wynikające z komunikatu Prezesa GUS, o którym mowa w art. 94 ust 1 ustawy emerytalnej. Ustawodawca nie przewidział tu żadnej dowolności w ustalaniu wskaźnika waloryzacji przez Ministra właściwego do spraw zabezpieczenia. Oznacza to, iż zgodnie z aktualnym unormowaniem waloryzacji ustawowej wyliczenie wskaźnika polega na automatycznym przyjęciu do wyliczenia przez właściwego ministra wskaźników wynikających z komunikatu Prezesa GUS. Konsekwentnie, tak obliczony i ogłoszony przez Ministra właściwego do spraw zabezpieczenia wskaźnik waloryzacji, organ emerytalny ma obowiązek zastosować przy waloryzacji rocznej na podstawie art. 88-94 ustawy emerytalnej. Reasumując, brak było podstaw do weryfikowania prawidłowości wyliczenia wskaźników zawartych w komunikacie Prezesa GUS, stanowiących podstawę wyliczenia wskaźnika waloryzacyjnego w 2016r., skoro zgodnie modelem waloryzacji przyjętym przez ustawodawcę – dopuszczalna jest wyłącznie waloryzacja ustawowa i zgodnie z powołanymi przepisami bazą ustalenia wskaźnika waloryzacji mogły być wyłącznie wskaźniki cen towarów i usług konsumpcyjnych w wysokości ogłoszonej w komunikacie Prezesa GUS. Uwzględnienie żądania ubezpieczonej w tym zakresie, w tym wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu statystyki, prowadziłoby de facto do zastosowania w odniesieniu do jej świadczenia waloryzacji sądowej, a tego, przepisy prawa ubezpieczeń społecznych – mające jak wskazano wyżej charakter bezwzględnie obowiązujący – nie dopuszczają. W konsekwencji zbędnym dla prawidłowego rozstrzygnięcia sporu było przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego ds. księgowości i biegłego z zakresu statystyki. Tym samym zarzuty apelacji w tym zakresie były nieskuteczne.

Powyższy wywód uzasadnia również nietrafność zarzutów naruszenia art. 88 i 89 ust. 1, 2 i 6 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, które Sąd I instancji zastosował prawidłowo i pełni uprawniony sposób.

Sąd Apelacyjny nie podziela podniesionego w apelacji zarzutu, zgodnie z którym coroczna waloryzacja przysługującego ubezpieczonej świadczenia emerytalnego nie spełnia warunków przewidzianych ustawą o emeryturach i rentach z FUS w związku z art. 67 ust. 1

i art. 2 Konstytucji RP, albowiem prowadzi do obniżania realnej wartości świadczenia emerytalnego i nienależycie realizuje prawo ubezpieczonej do zabezpieczenia społecznego po osiągnięciu wieku emerytalnego.

W przedmiotowej kwestii należy ponownie odwołać się do orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego. W wyroku z 12 grudnia 2012 w sprawie K 9/12 (OTK-A 2012/11/136), Trybunał podtrzymał konsekwentnie prezentowane stanowisko, iż waloryzowanie świadczeń emerytalno-rentowych stanowi jeden z elementów konstytucyjnego prawa do zabezpieczenia społecznego, wyrażonego w art. 67 ust. 1 Konstytucji, co oznacza konieczność istnienia mechanizmu utrzymywania świadczeń emerytalno-rentowych na odpowiednim poziomie ich wartości realnej. Określenie zakresu i formy zabezpieczenia społecznego Konstytucja powierza ustawodawcy (art. 67 ust. 1 zdanie drugie Konstytucji) i dlatego też ma on znaczną swobodę kształtowania mechanizmu waloryzacji. Do ustawodawcy należy zatem wybór rozwiązań, które uważa za optymalne z punktu widzenia potrzeb obywateli oraz wymogów ekonomicznego rozwoju kraju. W dziedzinie kształtowania praw socjalnych, Konstytucja pozostawia ustawodawcy szeroki margines działania, a sposób wykorzystania tego marginesu nie może pozostawać bez związku z aktualnym stanem finansów państwa.

Swoboda ustawodawcy nie jest jednak nieograniczona. Określając zakres prawa do zabezpieczenia społecznego, ustawa nie może naruszyć istoty danego prawa, która określa jego tożsamość. Do naruszenia istoty prawa do zabezpieczenia społecznego w związku

z waloryzacją - jak podkreślił Trybunał - dochodzi w szczególności w dwóch sytuacjach:

gdy świadczenia nie będą waloryzowane w danym okresie bądź gdy waloryzacja świadczeń sprowadzi przynajmniej część świadczeniobiorców poniżej poziomu minimum życiowego. Trybunał uznał również, że waloryzacja nie musi zawsze w sposób matematycznie dokładny odzwierciedlać zmiany wartości pieniądza i kosztów utrzymania, pod warunkiem że będzie dokonywana regularnie i nie będzie pozorna. Wybór najtrafniejszej regulacji waloryzacji

świadczeń emerytalnych i rentowych należy zaś do parlamentu, który ponosi odpowiedzialność polityczną za sposób wykorzystania kompetencji prawotwórczych. Ocena trafności tych rozwiązań należy do dziedziny ocen politycznych dokonywanych zwłaszcza przez wyborców i nie mieści się w zakresie kontroli konstytucyjności prawa.

W Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z 2 kwietnia 1997 r. prawo do zabezpieczenia społecznego normuje [art. 67](#) ust. 1 i 2 Konstytucji, zgodnie z którym obywatel ma prawo do zabezpieczenia społecznego w razie niezdolności do pracy ze względu na chorobę lub inwalidztwo oraz po osiągnięciu wieku emerytalnego. Zakres i formy zabezpieczenia społecznego określa ustawa. Obywatel pozostający bez pracy nie z własnej woli i nie mający innych środków utrzymania ma prawo do zabezpieczenia społecznego, którego zakres i formy określa ustawa.

Norma [art. 67](#) ust. 2 in fine Konstytucji nie pozostawia wątpliwości, że ustrojodawca porucza ustawodawcy zwykłemu reagowanie, w sposób adekwatny do zasad, norm i wartości konstytucyjnych, na zmiany obiektywnych czynników gospodarczych i demograficznych, ponieważ zakres i formy zabezpieczenia społecznego określa ustawa. Regulacja konstytucyjna akcentuje w ten sposób wyraźny, szeroki margines swobody działania parlamentu dla urzeczywistnienia prawa do zabezpieczenia społecznego. Do ustawodawcy należy wybór rozwiązań, które uważa za optymalne z punktu widzenia potrzeb obecnych i przyszłych świadczeniobiorców oraz wymogów rozwoju gospodarczego Polski.

Jak wyjaśnił Trybunał Konstytucyjny w przytaczanym orzeczeniu z konstytucyjnej gwarancji praw socjalnych nie wynika bezwzględny zakaz takiego racjonalizowania systemu świadczeń, który wiązałby się z ograniczaniem zakresu podmiotowego, wprowadzeniem bardziej restrykcyjnych warunków ich otrzymywania lub zmniejszeniem ich wysokości. Ocena trafności takich rozwiązań należy do dziedziny ocen politycznych, umyka natomiast kontroli norm prawnych dokonywanej przez Trybunał. W szczególności to ustawodawca, korzystając z szerokiego marginesu swobody i określając zakres i formy zabezpieczenia społecznego, musi uwzględniać w koniecznej perspektywie czasowej obiektywne czynniki gospodarcze, finansowe i demograficzne. Ubezpieczony musi więc liczyć się z tym, że w warunkach recesji gospodarczej lub niekorzystnych trendów demograficznych, w sytuacji gdy spadają wpływy ze składek ubezpieczeniowych, państwo może być zmuszone zmienić obowiązujące regulacje prawne na niekorzyść, dostosowując zakres realizacji praw socjalnych do warunków ekonomicznych (zob. wyrok o sygn. [K 5/99](#)).

Nałożony na ustawodawcę obowiązek urzeczywistnienia wyrażonych w Konstytucji gwarancji socjalnych w drodze stosownych regulacji normatywnych nie oznacza obowiązku maksymalnej rozbudowy systemu świadczeń. Obowiązek ten musi być natomiast rozumiany jako nakaz urzeczywistnienia przez regulacje ustawowe treści konstytucyjnego prawa

do zabezpieczenia społecznego w taki sposób, aby z jednej strony uwzględniać istniejące potrzeby społeczne, z drugiej - możliwości ich zaspokojenia. Granice tych możliwości wyznaczone są przez inne podlegające ochronie wartości konstytucyjne, takie jak

np. równowaga budżetowa, które mogą w pewnym zakresie pozostawać w opozycji do rozwiązań ustawowych zmierzających do maksymalizacji gwarancji socjalnych (zob. wyrok z 8 maja 2000 r., sygn. [SK 22/99](#)).

W świetle przytoczonych rozważań za uzasadnione należy uznać stanowisko, iż obywatele nie mają roszczenia wobec państwa o zagwarantowanie, aby świadczenia z zakresu zabezpieczenia społecznego miały, niezależnie od upływu czasu, niezmienną wartość ekonomiczną (zob. także wyrok z 17 grudnia 2013 r., sygn. [SK 29/12](#)). Odmienne stanowisko, wyrażone przez sędziego Trybunału Konstytucyjnego Piotra Tuleję w zdaniu odrębnym stanowiska, w zdaniu odrębnym do wyroku z 19 grudnia 2012 r., nie jest dla sądu odwoławczego wiążące.

W wyroku z 19 grudnia 2007 r. Trybunał Konstytucyjny podzielił dotychczasowe orzecznictwo, zgodnie z którym naruszenie istoty prawa do zabezpieczenia społecznego zachodzi, gdy ustawodawca określi wysokość świadczeń poniżej minimum życiowego, egzystencji (zob. wyroki: sygn. [K 5/99](#), cz. III, pkt 3; sygn. [SK 16/01](#); z 13 grudnia 2007

r., sygn. SK 37/06, OTK ZU nr 11/A/2007; z 28 października 2010 r., sygn. P 25/09, OTK ZU nr 8/A/2010, poz. 82,; z 5 października 2010 r., sygn. K 16/08, OTK ZU nr 8/A/2010, poz. 72; z 24 czerwca 2008 r., sygn. SK 16/06, OTK ZU nr 5/A/2008, poz. 85,) podstawowych potrzeb (zob. wyrok z 24 października 2005 r., sygn. P 13/04, OTK ZU nr 9/A/2005, poz. 102,) albo też minimum socjalnego (zob. wyrok o sygn. K 6/09 oraz z 27 stycznia 2010 r., sygn. SK 41/07, OTK ZU nr 1/A/2010, poz. 5).

Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny zwraca uwagę, że nietrafna jest argumentacja ubezpieczonej, jakoby waloryzacja dokonana zaskarżoną decyzją z 5 marca 2016 r. (tylko ona jest przedmiotem niniejszego postępowania) miała charakter pozorny.

Stwierdzić należy, że wysokość świadczenia emerytalnego ubezpieczonej po dokonaniu waloryzacji od 1 marca 2016 r. wyniosła 1.417,18 zł, a zatem nie była niższa ani od poziomu minimum egzystencji, ani od poziomu minimum socjalnego. Według Instytutu Pracy i Spraw Socjalnych minimum egzystencji dla jednoosobowego gospodarstwa emeryckiego wynosiło w 2016 r. - 527,30 zł, a minimum socjalne - 1.094,92 zł. Dla jednej osoby w dwuosobowym gospodarstwie emeryckim kwoty te wynosiły odpowiednio 908,89 zł oraz 439,55 zł.

Odnosząc się do wyliczeń ubezpieczonej co do wysokości świadczenia emerytalnego osoby przechodzącej na emeryturę w 2016 r. ze wskaźnikiem wysokości podstawy wymiaru wynoszącym 81,71 % oraz identycznymi okresami składkowymi i nieskładkowymi jak ona, wyjaśnić jedynie należy, że porównanie takie jest nieuprawnione, albowiem w roku 2016 obowiązywał system zdefiniowanej składki, podczas gdy ubezpieczona przechodziła na emeryturę, gdy obowiązywał system zdefiniowanego świadczenia.

Reasumując, Sąd Apelacyjny stoi na stanowisku, że to do ustawodawcy należy przyjęcie odpowiedniej metody ustalania wskaźnika waloryzacji (płacowej, kosztowej, mieszanej), ustalenie, w jakich proporcjach uwzględniany ma być wzrost płac bądź cen, wskazanie odpowiedniego wynagrodzenia, które ma stanowić podstawę podczas obliczania waloryzacji (w całej gospodarce, określonych branżach, uwzględniające wszystkie lub niektóre składniki wynagrodzenia), określenie odpowiedniego koszyka dóbr i usług, które będą mierzyły procesy inflacyjne, wybranie okresu, po którego upływie nastąpi waloryzacja, i daty, od której ten proces periodycznie będzie następował, rozstrzygnięcie, czy waloryzacja będzie dostosowaniem jednostronnym (indeksacja świadczeń stanowi wyłącznie podwyżkę), czy też w przypadku procesów deflacyjnych nastąpić ma zmniejszenie poziomu świadczeń. Normy konstytucyjne wymagają jedynie, aby przyjęte przez ustawodawcę rozwiązania nie naruszały istoty waloryzacji, a zatem nie można bezterminowo odstąpić od jej przeprowadzania, a wysokość świadczeń po jej przeprowadzeniu nie może spaść poniżej minimum życiowego. Zaskarżona decyzja waloryzacyjna z 5 marca 2016 r. nie narusza wskazanych kryteriów.

W konsekwencji, Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do uwzględnienia apelacji ubezpieczonej. Zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego odpowiada prawu.

W tym stanie rzeczy apelacja podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c., o czym Sąd Apelacyjny orzekł, jak w sentencji.

SSA Alicja Podlewska SSA Michał Bober SSO del. Tomasz Koronowski